

Portal Województwa Lubuskiego



W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców



Kategoria - Koronawirus

Data publikacji -22 października 2020 godz. 12:40

- Liczba zachorowań na COVID lawinowo rośnie, stąd nasza decyzja, by działać natychmiast i przyspieszyć prace w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka - mówi marszałek Elżbieta Anna Polak. To tam powstanie szpital tymczasowy.

Marszałek Elżbieta Anna Polak i wojewoda lubuski Władysław Dajczak spotkali się,

by omówić powstanie szpitala tymczasowego w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. Szczegóły zostaną określone w umowie między samorządem woj. lubuskiego reprezentowanym przez marszałek a wojewodą. – Wspólnie podjęliśmy decyzję, że stworzymy szpital tymczasowy w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. Dziś spotkaliśmy się, żeby określić wstępne warunki umowy. Termin, który ustalił premier to koniec listopada. Trzeba sobie jasno powiedzieć - musimy pracować dzień i noc. Skoro natychmiast mogą powstawać szpitale tymczasowe w halach sportowych, to my mamy lepszą sytuację, bo kończymy budowę prawdziwego szpitala. Termin mieliśmy określony na koniec marca. Jesteśmy w stanie go przyspieszyć pod warunkiem, że zapewniona zostanie pomoc rządu – podkreślała marszałek Elżbieta Anna Polak na konferencji prasowej.

Szpital Uniwersytecki, który ma być szpitalem patronackim dla lecznicy tymczasowej, oszacował koszty przyspieszenia prac budowlanych na 4-6 mln zł. Rząd gwarantuje 150 łóżek i 13 łóżek dla pacjentów wymagających podłączenia do respiratora. – Liczę na współpracę wszystkich zespołów medycznych, nie tylko ze szpitali samorządowych, ale i z powiatowych. Rozmawiałam z dyrektorem NFZ, by pomógł nam w tej sprawie. Wspólnie jesteśmy w stanie zapewnić bezpieczeństwo zdrowotne wszystkim mieszkańcom regionu lubuskiego. Biorąc pod uwagę falę zachorowań, musimy zrobić wszystko, by w grudniu w szpitalu tymczasowym przyjmować pacjentów zarażonych koronawirusem – mówiła marszałek Polak.

O tym, że w trudnym czasie pandemii lubuska służba zdrowia wypełnia swoje zadanie wzorowo mówił wojewoda lubuski Władysław Dajczak. – Dziękuję wszystkim medykom, prezesom i dyrektorom szpitali, bo ich współpraca z Lubuskim Urzędem Wojewódzkim jest bardzo dobra. Mając na względzie bezpieczeństwo Lubuszan musimy zakładać, że wzrost zachorowań na COVID będzie jeszcze większy. W związku z tym zapadła rządowa decyzja, że będziemy przygotowywali szpital zastępczy. Rozpatrywaliśmy trzy lokalizacje: w Gorzowie, w Zielonej Górze i w Centrum Rekreacyjno-Sportowym. Po analizach uznaliśmy, że najbardziej racjonalne będzie wykorzystanie Centrum Zdrowia Matki i Dziecka, które już się buduje. To, co tam zainwestujemy, już tam zostanie. Pan premier podjął decyzję, że wszystkie koszty związane z przygotowaniem szpitala tymczasowego zostaną pokryte z budżetu rządowego, tzw. covidowego. Rząd zapewnia też wyposażenie szpitala. Musimy przygotować dodatkowe miejsca na przyjęcie chorych w trybie ekspresowym. To ogromne wyzwanie. Mam nadzieję, że do końca listopada, ewentualnie w pierwszych dniach grudnia, nam się to uda. Dziś na roboczo ustaliśmy szczegóły naszej umowy – podkreślał wojewoda. I dodał, że w razie eskalacji koronawirusa, kolejnym miejscem, w którym można by było ulokować szpital tymczasowy jest CRS w Zielonej Górze. – Obecnie nie ma ważniejszego tematu. Dlatego rozmawiamy wspólnie. Wszystkie inne sprawy są nieistotne. Cieszę się, bo to co robimy, naprawdę wpłynie na poprawę bezpieczeństwa zdrowotnego Lubuszan – dodał W. Dajczak.

Prezes Szpitala Uniwersyteckiego Marek Działoszyński nie ukrywał, jak trudne stoi przed nimi zadanie. Centrum Zdrowia Matki i Dziecka jest już prawie na finiszu. – COVID trochę spowolnił wykonanie tej inwestycji. Jeśli chodzi o prace budowlane, to mieliśmy zakończyć do końca I kwartału. Jeśli chodzi o wyposażenie – do końca I półrocza. I na początku drugiego mieliśmy przyjmować pierwszych pacjentów. To

prawdopodobnie się odwlecze. Pandemia przybiera na sile. Firma Mostostal Zabrze, która jest wykonawcą, przyjmuje wyzwanie. Pracując na trzy zmiany firma określiła, że może ukończyć prace na koniec roku. Pan wojewoda stawia zadanie przyspieszenia, więc wyobrażam to sobie tak, że będziemy osiągać gotowość częściowo. Do końca listopada, być może do połowy grudnia, oddamy dwie pierwsze kondygnacje dla 150 łóżek. Chcielibyśmy jednak osiągnąć taki poziom odbioru, by ten obiekt spełniał minimalne standardy i dał możliwość pracy personelowi – podkreślił prezes Działoszyński. Dodał też, że wybór szpitala dziecięcego na tymczasowy to dobra decyzja. Trudniej byłoby Szpitalowi Uniwersyteckiemu objąć patronatem szpital ulokowany w CRS.

O finansowaniu przyszłej placówki mówił Piotr Bromber, dyrektor lubuskiego oddziału wojewódzkiego NFZ.- Dotychczas lubuski NFZ wydał na walkę z covid 47 mln zł. Pieniądze nie są problemem. Za gotowość, za pobyt i hospitalizację pacjentów będzie płacił NFZ. To nasze wspólne wyzwanie będzie determinowało poczucie bezpieczeństwa mieszkańców – podkreślił Bromber dodając, że jest mapa reagowania na to, co się aktualnie dzieje z pandemią. I w razie potrzeby kolejne lubuskie szpitale będą gotowe do walki z COVID.

Równolegle w Urzędzie Marszałkowskim, Urzędzie Wojewódzkim i w szpitalu powstały zespoły robocze, które na bieżąco ze sobą współpracują, by sprostać wyzwaniu. – Do pracy w szpitalu tymczasowym trzeba będzie włączyć lekarzy ze szpitali powiatowych, gdzie nie wykonuje się procedur ratujących życie, tylko, np. endoprotezy, które będą mogły poczekać. Rozmawiałam z rektorem UZ i jest zgoda na włączenie do pracy studentów ostatniego roku kierunku lekarskiego i pielęgniarstwa, do pewnych zadań można wykorzystać też żołnierzy. Nie wyobrażam sobie wolontariatu na pierwszej linii frontu, ale inne zadania, także te medyczne, mogliby wykonywać – odpowiadała marszałek na pytania dziennikarzy o kadrę w szpitalu tymczasowym.

- Odczuwam niepokój mieszkańców dotyczący innych świadczeń medycznych. Ludzie się boją chodzić do lekarza. Nie możemy pogarszać dostępności do leczenia kardiologicznego, onkologicznego, neurologicznego, bo zawał, bo udar nie poczeka. Stąd idea powstania szpitala tymczasowego i nasza decyzja, by działać natychmiast i przyspieszyć prace jak tylko jest to możliwe – podkreśliła marszałek Polak.

W gotowości covidowej w woj. lubuskim funkcjonują 533 łóżka obserwacyjno-zakaźne: Szpital Gorzów - 132, Torzym - 95, Sulechów - 54 , Drezdenko - 126, Żagań - 71, Krosno Odrzańskie - 55. Dodatkowo w szpitalu koordynującym, czyli w Gorzowie, decyzją wojewody powstanie blisko 200 łóżek. Od poniedziałku łóżka covidowe utworzone zostaną w szpitalach w Słubicach - 115 i Kostrzynie - 92.

Białe szpitale, czyli te, do których nie trafiają pacjenci z covid, to m.in.: Sulęcín, Świebodzin, Nowa Sól, Żary, Wschowa.

